

Być ze spokojem w sercu

„Ważne jest, byś tę książkę pisał z szacunkiem i ze współczuciem dla myśliwych, do których przecież sam kiedyś należałeś” – takie słowa w jednej z rozmów znajdujących się w książce Zenka Kruczyńskiego skierował do niego Wojciech Eichelberger.

W książce pojawiają się pytania o stosunek człowieka do przyrody, zwierząt i całego stworzenia. Czy jesteśmy panami wszelkiego stworzenia, czy raczej jednym ze stworzeń zamieszkujących tę planetę? Czy polowanie to sport dla prawdziwych mężczyzn, czy też prawdziwy mężczyzna właśnie potrafi dojrzeć prawdziwe oblicze myślistwa? – jak piszą wydawcy książki na swojej stronie internetowej.



Okładka książki „Farba znaczy krew”

Zenon Kruczyński, autor książki, przez wiele lat był zapalonym myśliwym, wychowanym w rodzinie o takich tradycjach. Od ponad 10 lat już nie poluje. Dziś działa na rzecz zachowania drzew przydrożnych i miejskich oraz ochrony Puszczy Białowieskiej. Poprzez książkę „**Farba znaczy krew**” dzieli się z czytelnikami swoją historią, przeżyciami i opowiada o myślistwie oraz o wszystkim, co wiąże się z zabijaniem zwierząt. W książce znajdują się również jego rozmowy o różnych aspektach, uwarunkowaniach, powiązaniach, wpływie i skutkach myślistwa na człowieka i jego otoczenie. „Jest taka, niepisana etyka myśliwska, żeby dać zwierzęciu umrzeć, po strzeleniu do niego” – mówi on psychoterapeutce Annie Dodziuk. – „Nie idzie się na miejsce od razu. Moim zdaniem ważniejsze jest to, żeby samemu nie widzieć śmierci. Tym bardziej wtedy, gdy się ją samemu zadało”.

Po lekturze długo zastanawiałem się, o czym naprawdę jest ta książka. Myślę, że o bólu i cierpieniu w nas samych, ucieczce przed swoją wewnętrzną naturą, ale zarazem o możliwości dokonania głębokiej przemiany. O tym, że przemiana jest możliwa, bez względu na uwarunkowania. Nie da się również ukryć – choć Zenek o tym nie wspomina – że jest to książka opowiadająca przede wszystkim o tym, jacy są mężczyźni i jaki ból noszą w sobie. Mniej lub bardziej to książka o każdym z nas.

Pod koniec książki autor napisał: „Gdy polowałem, widziałem las poprzez cel: spotkać zwierzę – podejść je, strzelić. Oczy, uszy w gotowości. Ani chwili na rozluźnienie – na ramieniu jest załadowany, odbezpieczony sztucer. Teraz chodzę po lesie ze spokojem w sercu”. Właśnie tego spokoju w sercu nam trzeba.

Grzegorz Bożek

Zenon Kruczyński, *Farba znaczy krew*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008
Kontakt z wydawnictwem: 058 345 47 07, 80-244 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 74/3
e-mail: slowo-obraz@terytoria.com.pl, terytoria.com.pl